



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Problem połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim w okresie międzywojennym

Author: Anna Glimos-Nadgórska

Citation style: Glimos-Nadgórska Anna. (2000). Problem połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim w okresie międzywojennym. „Szkice Archiwalno-Historyczne” (Nr 2, 2000, s. 93-100)



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Anna Glimos-Nadgórska

Problem połączenia urzędu organisty z posadą kierownika szkoły powszechnej w województwie śląskim w okresie międzywojennym

W czasie funkcjonowania województwa śląskiego przyczyną wielu nieporozumień i zatargów między duchowieństwem i nauczycielstwem pozostawała kwestia połączenia urzędu kierownika bądź nauczyciela szkół powszechnych, funkcjonujących w części górnośląskiej, z posadą organisty lub kościelnego miejscowej parafii. To powiązanie dwu posad, nazywane organicznym, wynikało z postanowień paragrafów 30–31 pruskiej ustawy z 28 lipca 1906 roku *Volksunterhaltungsgesetz* („o zakładaniu i utrzymywaniu szkół ludowych”)¹. Ustawy oficjalnie nie uchyliły władze polskie do 1937 roku, tj. do czasu przyjęcia przez autonomiczne województwo śląskie rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 8 lipca tegoż roku². Rozporządzenie dotyczyło przystosowania ustawy z 17 lutego 1922 roku o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych³ na omawianym obszarze, po wprowadzeniu na nim poszczególnych przepisów z zakresu nowego ustroju szkolnictwa, potwierdzonych przyjęciem przez Sejm Śląski w sierpniu 1937 roku ustawy Sejmu RP z 11 marca 1932 roku⁴.

Ustępy 6 i 7, § 30 ustawy pruskiej przewidywały możliwość rozłączenia posad. Ich oddzielenie mogło nastąpić na wniosek każdej ze stron, tj. gminy lub związku szkolnego. Par. 30 stanowił ponadto, że gdy między stronami nie nastąpiło porozumienie, to o rozdziale majątku za zgodą obu stron rozstrzygać miał wojewoda (on bowiem przejął obowiązki, które w okresie pruskim posia-

¹ Gesetz-Sammlung für die Königlichen Preussischen Staaten 1906 nr 35, s. 335–364. Por. *Ustawa o utrzymywaniu szkół powszechnych z dnia 28 lipca 1906 r. wraz z uzupełniającymi ją przepisami oraz regulaminem związków szkolnych. Przetłumaczył, zestawil i uwagami zaopatrzył E. Gruszka, referendarz WOP UWSł, Katowice [ok. 1930], s. VII.*

² Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej DzURP) 1937, Nr 55, poz. 433 i Gazeta Urzędowa Województwa Śląskiego – Dział Administracji Szkolnej 1937, Nr 10, poz. 277.

³ DzURP 1922, Nr 18, poz. 143.

⁴ „Dziennik Ustaw Śląskich” (dalej DzUŚł) 1937, Nr 17, poz. 38.

dal król). Od decyzji tego ostatniego obie strony mogły odwołać się na zwyczajnej drodze prawnej⁵. Postanowienia dotyczące łączenia posad uchylił § 16 niemieckiej ustawy z 17 grudnia 1920 roku, będącej uzupełnieniem ustawy pruskiej z 1906 roku. Ze względu na zawieszenie mocy prawnej ustawy z grudnia 1920 roku przez władze polskie (rozporządzeniem wojewody z 16 sierpnia 1922 roku⁶, potwierdzonym instrukcją do pragmatyki nauczycielskiej z 24 marca 1928 roku⁷) wszystko pozostało po staremu. Także różna interpretacja przepisów prawa przez gremia polityczne (spierały się one, czy wspomniane wyżej zarządzenie wojewody uchyliło moc całej ustawy z 1920 roku, czy tylko jej § 51) uniemożliwiała podejmowanie jednoznacznych decyzji w tej sprawie.

Kościół rzymskokatolicki, jako jedna ze stron, dążąc po 1922 roku do zachowania wyznaniowego charakteru szkół górnośląskich⁸, nie zabiegał o rozwiązanie sporu ze względu na możliwość pomniejszenia swego stanu posiadania i uszczuplenia wpływu na działalność szkoły. W 1923 roku Administracja Apostolska, pragnąc poznać rzeczywisty i prawny stan posiadania każdej gminy kościelnej oraz „przystąpić do zasadniczego uregulowania obowiązków i dochodów tych osób”, wystosowała specjalne pismo do administratorów parafii. Domagała się od nich udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: 1) W których parafiach występowało złączenie posad, a w których urzędy te już rozdzielono, 2) Jak dokonano podziału wspólnego majątku w tych ostatnich, 3) Czy w interesie Kościoła leży dalsze rozdzielanie wymienionych funkcji, 4) Jakie są dotacje władz państwowych po rozdzieleniu obowiązków i 5) Czy w świetle zachowanych dokumentów istnieje możliwość udowodnienia praw Kościoła do wykonywania obowiązków pedagogicznych przez organistę miejscowej parafii. Dostrzegając jednakże drażliwość całej sprawy, zalecała proboszczom, by „z taktem i należytą roztropnością” łagodzili występujące zatargi, a wątpliwości usuwali „w drodze obopólnego porozumienia”⁹.

Połączenie posad miało najczęściej miejsce w małych miejscowościach, posiadających zazwyczaj szkoły jednooddziałowe, zbudowane przed 1918 rokiem, na terenach należących do gminy kościelnej, gdzie kierownik szkoły był jedynym nauczycielem. Występowało zazwyczaj i wtedy, gdy sala szkolna

⁵ Ustawa o utrzymaniu..., s. 14.

⁶ DzUSI 1922, Nr 17, poz. 51.

⁷ Dziennik Urzędowy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego 1928, Nr 5, poz. 90, punkt 1 b; Dziennik Urzędowy Wydziału Oświecenia Publicznego 1928, dodatek do nr 7/8, poz. 136.

⁸ K. Krasowski, *Episkopat katolicki w II Rzeczypospolitej. Myśl o ustraju państwa*, Warszawa-Poznań, 1992 s. 199.

⁹ *Zapytania w sprawie złączonych urzędów kierownika szkoły, kościelnego i organisty: „Rozporządzenia Administracji Apostolskiej” nr 8 z 20 X 1923 r., poz. 136.*

mieściła się w budynku będącym własnością Kościoła¹⁰. Nauczyciel-kierownik, zobowiązany do wykonywania niektórych czynności kościelnych (np. towarzyszenie księdzu udzielającemu choremu sakramentów św., chodzącemu po kołędzie), nie zawsze mógł poprawnie i zgodnie z założeniami pragmatyki nauczycielskiej wykonywać nałożone nań obowiązki dydaktyczno-wychowawcze.

W 1926 roku problem został szczególnie nagłośniony z powodu wydarzenia, jakie rok wcześniej miało miejsce w Suszczu w dekanacie pszczyńskim. O podobnym zajściu z tego roku w powiecie rybnickim informował nauczycieli „Miesięcznik Pedagogiczny”¹¹. Ksiądz Ryszard Kulig, proboszcz wspomnianej parafii, odmówił nowo mianowanemu przez władze oświatowe kierownikowi szkoły zamieszkania w tzw. organistówce (tak nazywano mieszkanie nauczyciela-organisty) ze względu na to, że mianowany został „bez porozumienia się z władzą kościelną, wbrew zwyczajowi krajowemu”¹². W liście skierowanym do Wydziału Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego napisał, że nowy kierownik zachowywał się tak, „jakby był tylko urzędnikiem państwowym, a do służby kościelnej wcale nie był zobowiązany”. Proboszcz informował władze szkolne o tym zdarzeniu, a także o innych „wyпадkach nieprawidłowego obsadzania organistówek”. Jednocześnie stał w obronie „praw Kościoła do organistówek połączonych ze szkołą”¹³. Także w kolejnych pismach w podobny sposób argumentował zajęte przez siebie stanowisko, a w liście skierowanym do Kurii Biskupiej zamieścił wykaz miejscowości, w których to organiczne połączenie posad miało miejsce¹⁴. Również władze kościelne, zwracając się w tej sprawie do WOP, podkreśliły konieczność „uregulowania nieprawidłowości”, argumentując potrzebę uzgadniania kandydata na stanowisko kierownika z władzami kościelnymi mocą rozporządzenia Administracji Apostolskiej, wydanego w październiku 1923 roku¹⁵.

Zatargi między nauczycielstwem a duchowieństwem, dotyczące sposobu i potrzeby obejmowania przez to pierwsze dwu posad z jednoczesnym podporządkowaniem się także władzy kościelnej, łączono często z nauczaniem religii w szkołach przez księży „według własnej woli i bez osobnego wynagrodze-

¹⁰ Pismo Inspektoratu Szkolnego w Lublińcu z 20 XI 1935 r. do WOP, Archiwum Państwowe w Katowicach (dalej APK), Urząd Wojewódzki Śląski (dalej UWŚl) Wydział Oświecenia Publicznego (dalej WOP), sygn. 20, k. 12–13.

¹¹ *Kierownik czy organista*, „Miesięcznik Pedagogiczny” 1925, nr 5, s. 154.

¹² List ks. R. Kulika do Generalnego Wikariatu Biskupiego z 28 XI 1925 r., APK, UWŚl WOP, sygn. 25, k. 23.

¹³ List z 13 I 1926 r., tamże, k. 1.

¹⁴ Brudnopis listu do Powiatowego Urzędu Szkolnego w Pszczynie, tamże, k. 4.

¹⁵ Pismo Kurii Biskupiej do UWŚl z 12 VII 1926 r. i pismo do ks. R. Kulika z 12 I 1926 r., tamże, k. 13 i 23.

nia¹⁶. Ten ostatni problem, a także traktowanie księży uczących religii w niepełnym wymiarze godzin jako kontraktowych nauczycieli (których wynagradzanie stale pomniejszano), pozostawał kwestią sporną w okresie międzywojennym na terenie całej Rzeczypospolitej¹⁷.

Do problemu organicznego połączenia omawianych posad ustosunkował się w 1927 roku Związek Obrony Kresów Zachodnich. Pisząc o niedomaganiach polskiego szkolnictwa, funkcjonującego w części górnośląskiej województwa, uznał to połączenie „za średniowieczny zabytek, kolidujący z dzisiejszym pojmowaniem obowiązków szkolnych nauczyciela i odrywający go od zajęć szkolnych”, a także za „kość niezgody między szkołą a Kościołem”. Nie rozpatrując zagadnienia od strony prawnej, twierdził, że pedagogów zmusza się do pełnienia obowiązków organisty, co wywołuje „wśród nauczycielstwa ogromne rozgoryczenie”¹⁸. Natomiast ksiądz Emil Szramek w rozprawie temu problemowi poświęconej, powołując się na postanowienia konstytucji 1921 roku, konkordatu, ustawy pruskiej z 28 lipca 1906 roku oraz niektórych wytycznych prawa kanonicznego (zwłaszcza kanony 1372–1373) uważał, że Kościół ma „zagwarantowane prawo do szkoły” oraz „nabyte tu i ówdzie prawo własności w szkołach” i dlatego „władza szkolna przy obsadzaniu tych stanowisk powinna porozumieć się ze stroną kościelną”. W swych rozważaniach twierdził także, że jeżeli w Prusach istniała tendencja oddzielania obu urzędów, to w Polsce winno dążyć się „do utrzymania tego organicznego związku na dowód zgodnej zawsze współpracy Kościoła z państwem”¹⁹. W wypadku rozdzielenia funkcji i zadań zalecał, żeby „każdy taki przypadek traktować ostrożnie, aby nikogo nie poszkodować”²⁰.

Można zatem sądzić, że strona kościelna dostrzegała problem, ale nie zabiegała o jego rozwiązanie, obawiając się uszczuplenia swych dochodów i pozycji w szkole. Brak jednoznacznych przepisów prawnych tej kwestii dotyczących, a także brak aktów własności niektórych obiektów, traktowanych jako dobra kościelne, był w zasadzie dla niej korzystny. Niezależnie od powyższego po 1922 roku w wielu miejscowościach dokonano rozłączenia posad bez większych trudności i przeszkód za zgodą obu stron. Nie wszędzie jednak stan ten

¹⁶ Pismo WOP do Administracji Apostolskiej z 18 XI 1925 r., tamże, k. 19.

¹⁷ Por.: pismo biskupa łuckiego do Ministra WRiOP z 27 XII 1934 r. oraz pismo Ministerstwa WRiOP do Kurii Diecezjalnej w Sandomierzu z 29 II 1936 r. i do Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego z 25 III 1936 r., Archiwum Państwowe w Krakowie, Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, sygn. 29, k. 20, 36 i 37.

¹⁸ Sprawa szkolna na Górnym Śląsku, Poznań–Toruń–Katowice 1927, s. 68–69.

¹⁹ E. Szramek, *Organiczny związek urzędów szkolnych z kościelnymi w historycznym rozwoju na Śląsku*, „Roczniki Towarzystwa Przyjaciół Nauk na Śląsku”, t. 1 (1929), s. 66–67.

²⁰ List do WOP z 27 I 1926 r., APK, UWŚI WOP, sygn. 25, k. 6.

potwierdzono na piśmie²¹. W niektórych szkołach z kolei istniało tylko formalne połączenie i żadna ze stron nie egzekwowała uprawnień czy korzyści z nich płynących²². Staraly się natomiast łagodzić występujące nieporozumienia i konflikty.

Na początku lat trzydziestych sanacja wyraźnie zmieniała swój stosunek do Kościoła²³. Podjęła działania zmierzające do unifikacji autonomicznego szkolnictwa województwa śląskiego z normami i założeniami ogólnopolskimi²⁴. Starala się także wyeliminować wszelkie nieprawidłowości czy też pozostałości z czasów pruskich, potwierdzające istotny wpływ Kościoła na pracę szkoły śląskiej, do których należało m.in. to właśnie organiczne połączenie posad. Niektórzy inspektorzy szkolni, realizując sumiennie zalecenia władz oświatowych, w różny sposób interpretowali obowiązujące przepisy, tym bardziej gdy ich wykładnia prawna nie została jasno określona. Niekiedy pomijali te, które nakazywały uzgodnienie przez władze świeckie i kościelne kandydatury na kierownika szkoły. W listach kierowanych do WOP biskup śląski oraz proboszczowie parafii podawali przykłady nierespektowania obowiązującego prawa, tzn. nazwiska tych kierowników szkół, którzy nie wykonywali zadań i obowiązków organisty, a także tych osób, których przed nominacją nie uzgodniono z władzami kościelnymi²⁵. Sytuacje takie miały miejsce i wtedy, gdy sami nauczyciele sprzeciwiali się uzależnianiu szkoły od Kościoła, a tym samym łączeniu posad. Delegacja reprezentująca grupę nauczycielstwa (członków Związku Nauczycielstwa Polskiego, opowiadających się za świeckim charakterem szkoły) udała się w 1932 roku do wojewody Michała Grażyńskiego z prośbą o rozłączenie posad. Biskup śląski, ksiądz Stanisław Adamski, uznał, że delegacja, występując do najwyższych władz szkolnych województwa śląskiego z zasygnalizowaną wyżej sprawą, nie miała dostatecznego poparcia ze strony nauczycielstwa, które nie chce pozbywać się dodatkowych dochodów. Uważał więc, że sprawę winno najpierw rozpatrzyć samo środowisko nauczycielskie²⁶.

²¹ Pisma Kurii i korespondencja starostów kierowana do WOP, tamże, sygn. 26, k. 1–13.

²² Tamże, k. 7, 8, 18.

²³ Por.: K. Krasowski, *Episkopat*, s. 201; A. Micewski, *W cieniu marszałka Józefa Piłsudskiego. Szkice z dziejów myśli politycznej II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1968, s. 394.

²⁴ Działania te rozpoczął w 1932 r. wojewoda M. Grażyński jako przewodniczący Śląskiej Rady Wojewódzkiej (ze względu na sprzeciw Sejmowi Śląskiego) i zakończył w 1937 r. przyjęciem przez Sejm Śląski ustawy Sejmu RP z 11 III 1932 r. Wymienione problemy stanowią przedmiot rozprawy habilitacyjnej, przygotowywanej przez autorkę.

²⁵ List biskupa katowickiego do wojewody M. Grażyńskiego z 19 XI 1932 r., Archiwum Archidiecezjalne Katowice (dalej AArch Kat), Kancelaria Biskupa S. Adamskiego (dalej KBA), sygn. 163, k. 102.

²⁶ Pismo biskupa śląskiego z 19 XII 1932 r., tamże, sygn. 164, k. 14.

Dostrzegając narastające konflikty „około 50 posad nauczycielskich, złączonych równolegle z urzędem organisty”, z winy „zarówno raz jednej, raz drugiej strony”, ordynariusz diecezji śląskiej zwrócił się w tej sprawie pismem z 18 stycznia 1933 roku do sekretarza Episkopatu Polskiego, księdza Stanisława Łukomskiego. Zaznaczył w nim, że – dostrzegając możliwość „rozluźnienia stosunku szkoły do Kościoła” – był przeciwny rozdzielaniu tych stanowisk. Ze względu jednak na „zachodzące warunki skłaniające mnie do zmiany zapatrywania na tę sprawę” prosił o pomoc w powzięciu decyzji²⁷. Pisząc o tychże „zachodzących warunkach”, miał na uwadze zupełnie inny, niż w latach dwudziestych, stosunek władz państwowych i szkolnych do Kościoła, działania podejmowane przez wojewodę śląskiego w kierunku unifikacji szkolnictwa w województwie z normami obowiązującymi w Rzeczypospolitej, a także decyzje, jakie w kwestii organistówek zajęły władze Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego.

W dniu 25 stycznia 1933 roku WOP UWŚI oświadczył, że z urzędu zamierza „przystąpić do przeprowadzenia rozdziału organicznie dotychczas połączonego urzędu kierownika szkoły od urzędu organisty”. Rozpoczynając wykonanie tych zamierzeń, skierował pismo do poszczególnych starostw. Domagał się w nim sporządzenia do 10 lutego 1933 roku wykazu szkół, gdzie takie połączenie istnieje, a także określenia właścicieli budynków szkolnych i organistówek, wraz ze sprecyzowaniem trudności, na jakie władze mogą napotkać przy tym rozdziale. Zalecał również zebranie opinii od zarządów istniejących związków szkolnych²⁸. Z kolei w piśmie skierowanym w styczniu tego roku do Referatu Katastralnego Wydziału Skarbowego UWŚI stwierdził ponadto, że – przystępując do wykonania zadania – pragnie ustalić prawny stan posiadania terenów gmin politycznych, kościelnych, związków szkolnych oraz organizacji społeczno-politycznych, a także obiektów wykorzystywanych na cele szkół powszechnych. Zalecał sporządzenie odpowiednich wyciągów z ksiąg wieczystych i katastralnych oraz przedstawienie szczegółowego sprawozdania zawierającego określenie własności budynków szkolnych i organistówek, używanych na cele szkolne, łącznie z określeniem trudności natury prawno-majątkowej, wynikających „z tytułu istniejących wzajemnych świadczeń” związków szkolnych, gminy politycznej i kościelnej. Domagał się także przedstawienia opinii zainteresowanych stron na temat zleconego zadania²⁹.

Urzędowe uregulowanie sprawy okazało się niemożliwe do wykonania. Brak dokumentów nie pozwalał określić właścicieli gruntów oraz budynków użytkowanych na cele szkolne. Wiele starostw nie dysponowało środkami fi-

²⁷ Tamże, k. 30.

²⁸ Tamże, k. 31. pismo do Kurii z 16 II 1934 r., APK. UWŚI WOP. sygn. 25. k. 46.

²⁹ Tamże, k. 36–39.

nansowymi niezbędnymi do pokrycia stale rosnących kosztów związanych z poszukiwaniem i odtwarzaniem aktów własności³⁰. Widząc narastające trudności, wojewoda przedłużał starostom termin wykonania zadania. On także sam nie zawsze potrafił rozstrzygnąć wielu problemów, czy też uzasadnić przyjęty tok i sposób swego postępowania. Niejednokrotnie więc zwracał się do Prokuratury Generalnej oraz Wydziału Skarbowego UWŚI³¹. I chociaż otrzymywał od nich pisma potwierdzające zasadność i zgodność z obowiązującym prawem podejmowanych decyzji³², to jednak niektórych problemów – nie wynikających ze złej woli którejkolwiek ze stron – nie potrafił rozwiązać. Z tych to przyczyn wykonanie podjętego przedsięwzięcia stawało się nierealne.

Ksiądz biskup S. Adamski w piśmie z 5 stycznia 1935 roku, skierowanym do wojewody M. Grażyńskiego – ustosunkowując się do działań WOP, prowadzonych w omawianej sprawie – przyznał, iż władze kościelne starały się wykonywać zalecenia władz. Jednocześnie przedstawił własne „wytyczne”, według których rozdzielanie posad winno następować. Zalecił, by rozważnie potraktować warunki każdej miejscowości, zasobność gminy i jej mieszkańców oraz „najdalej idące potrzeby szkoły”. Jednocześnie przypomniał wszystkim tym, którzy do rozdzielania przystępowali przed zakończeniem procedury prawnej, że podział majątku może nastąpić po uregulowaniu kwestii spornych, a nie bezpośrednio po rozpoczęciu postępowania. Dostrzegając skromność funduszy niektórych parafii, zaproponował, by nauczyciele – mimo nieistnienia takiego połączenia – dobrowolnie obejmowali funkcję organisty³³.

W drugiej połowie lat trzydziestych, ze względu na zlagodzenie kursu państwa do Kościoła, a także nieodwracalność zmian wprowadzonych do szkolnictwa śląskiego, ordynariusz śląski w zachowaniu czterogodzinnego tygodniowego wymiaru nauki religii i organicznego połączenia posad w szkolnictwie górnośląskim dostrzegł elementy świadczące o podtrzymaniu katolickiego charakteru szkół³⁴. Z tych to przyczyn prosił WOP (m.in. w piśmie z 27 lutego 1936 roku), by Kościół „mógł korzystać z pomocy szkoły” w czasach, gdy znajduje się on w trudniejszych, aniżeli szkoła warunkach, jako że „szkoła na Śląsku przez setki lat korzystała z pomocy Kościoła”³⁵.

Problem organicznego zespolenia posady kierownika szkoły z funkcją organisty miejscowej parafii ze względu na zawiliły charakter, a także spłot wielu

³⁰ Tamże, k. 18, 51–54 i inne.

³¹ Tamże, k. 67, 69–70.

³² Tamże, k. 72.

³³ Tamże, k. 59.

³⁴ Por.: listy biskupa śląskiego do wojewody z 20 XI 1934 r., do biskupa chełmińskiego z 17 XI 1934 r. oraz do ks. kardynała A. Hlonda z 8 XI 1935 r., AArch Kat, KBA, sygn. 165, k. 104, 110–111, 150.

³⁵ APK, UWŚI WOP, sygn. 25, k. 66.

różnych czynników nie został rozwiązany do końca funkcjonowania województwa śląskiego w 1939 roku. Skomplikowana przeszłość terenów górnośląskich, a także połączenie tej sprawy z korzyściami materialnymi obu stron powodowały, że każde proponowane rozwiązanie budziło zastrzeżenia i niezadowolenie. Ponadto niejednolity stosunek państwa do Kościoła i religii, integracja autonomicznego szkolnictwa z normami i założeniami ogólnopolskimi i związana z nimi walka o zachowanie dotychczasowego, to jest katolickiego charakteru szkół górnośląskich, utrudniały, a nawet wręcz uniemożliwiały wykonanie podjętych działań. Rozłączenie posad wiązało się z problemem szczególnie ważnym dla Górnoślązaków: Ze zmniejszeniem znaczenia Kościoła w szkole, zintegrowanej z normami ogólnopolskimi (mimo obowiązującej nadal autonomii), a także ze zwiększaniem w szkole wpływów nauczycielstwa, pochodzącego z innych terenów państwa polskiego, opowiadającego się przeważnie za oddzieleniem spraw wiary od procesu dydaktyczno-wychowawczego, realizowanego w polskiej szkole. Należy podkreślić, iż obie strony, tj. władze szkolne i biskup śląski, w mankamentach istniejącego połączenia dostrzegały źródło sporów i konfliktów, wybuchających między duchowieństwem a nauczycielstwem. Wyrażały one chęć uregulowania tej kwestii. Jednakże niepokój Kościoła o ewentualną utratę lub zmniejszenie swej pozycji w szkole, a także brak stanowczości sanacji w podejmowanych działaniach, wynikający m.in. z obawy o swoją popularność wśród mieszkańców województwa, spowodowały, że problemu nie rozwiązano. To właśnie organiczne połączenie funkcji kierownika szkoły z posadą organisty, czterogodzinny tygodniowy wymiar nauki religii w szkołach górnośląskich oraz tzw. interkalaria³⁶ świadczyły o odrębnościach autonomicznego szkolnictwa powszechnego tego obszaru Polski.

Całokształt spraw związanych z tym problemem przedstawił w jednej ze swych rozpraw (zaginionej podczas II wojny światowej) ksiądz Juliusz Bieniek. Jednakże i on nie zamieścił w niej odpowiednich propozycji rozwiązania tego zagadnienia³⁷.

³⁶ F. Maroń, *Dzieje i ustrój biskupstwa wrocławskiego w ostatnim ćwierćwieczu przed oddzieleniem obszaru obecnej diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, t. XI (1978), s. 195–196.

³⁷ *Słownik biograficzny katolickiego duchowieństwa śląskiego XIX i XX wieku* pod red. M. Patera, Katowice 1996, s. 29.